WYDANIE AB

REDAKCJA:
Warszawa, Krak. Przedm. 71
Redaktor naczelny. 705-01
Sekretarjat red. . 705-04
„ nocna . 503-59
ADMINISTRACJA:
Krak. Przedm. 71.
Dyrekcja i ogłoszenia 690-67
Prenumerata . . . 690-76
Akwizycja . . . 705-03

POLSKA

P. K. O. 19.119. PISMO CODZIENNE Pren. mies. 4,50

Numer pojedynczy 20 gr.

GRUDZIEŃ
13
SOBOTA
Św. Łucji
Wschód słońca 7 m. 34
Zachód „ 15 m. 25
Rok II. Nr. 340

ZMIANA REGULAMINU SEJMOWEGO

PRZEDMIOTEM OBRAD KOMISJI REGULAMINOWEJ

Bliższe szczegóły z wczorajszych obrad sejmowej komisji regulaminowej przedstawiają się jak następuje:

KWESTJE SPORNE

Na wstępie posiedzenia, które otwarte zostało przez p. Świtalskiego, jako marszałka Sejmu, poseł Stroński (Kl. Narodowy) zwrócił ponownie uwagę na to, że wedle regulaminu musi najpierw być na porządku dziennym postawione utworzenie komisji, a dopiero potem można do nich odsyłać wnioski. Mówca przytacza zupełnie analogiczny przykład z 2-go posiedzenia sejmowego w r. 1922, kiedy przystępowano do zmiany regulaminu Sejmu i pos. Lieberman z P.P.S. nastawał również na to, by komisja w ciągu trzech dni przedłożyła izbie sprawozdanie, ale na uwagę p. Rataja, jako marszałka, iż ten termin może się liczyć dopiero od chwili ukontynuowania się komisji, przyznał mu rację, tak że na 3-ciem posiedzeniu Sejmu postawiono na porządku dziennym wybór komisji regulaminowej i dalej sprawa szła już zgodnie z przepisami, jakie izba sama sobie dla sposobu prowadzenia obrad przepisała. Wobec wyraźnego brzmienia regulaminu, popartego przytoczonym precedensem, mówca wnosi, aby komisji nie uznawać za już istniejącą, ale sprawę jej utworzenia wpierw uchwalić na plenum Sejmu, postawiwszy ją na porządek dzienny 3-go posiedzenia.

Do wniosku tego jednak p. marszałek nie przychylił się wobec tego przystąpiono do ukonstytuowania komisji w składzie jaki podajemy na innem miejscu.

DYSKUSJA

Referując projekt B.B., pos. Podoski przyznał słuszność zarzutom podniesionym poprzedniego dnia przez pos. Strońskiego i wycofał te punkty projektu, które niezgodne były z Konstytucją (co do tajności posiedzeń i wyboru komisji nadzwyczajnych). W dyskusji pos. Stroński poddał gruntownej krytyce cały projekt, pos. Baran (Kl.Ukr.) wykazywał pokrzywdzenie mniejszości przez proponowane zmiany, pos. Pużak (P.P.S.) przedstawiał antyparlamentarność projektu.

Zacięta dyskusja toczyła się również przy szczegółowem omawianiu projektowanych zmian, paragraf za paragrafem, wszystkie jednak punkty projektu B.B. przechodziły większością 8 członków komisji (posłowie z B.B.) przeciwko 7 (przedstawiciele wszystkich innych klubów).

O WAŻNOŚĆ MANDATU

Tak przeszło na samym wstępie postanowienie, iż mandat poselski trwa dopiero od chwili złożenia ślubowania, jakkolwiek zarzucano, że jest to sprzeczne z wyraźnemi przepisami art. 92 i 115 ordynacji wyborczej, uznającej posła za wybranego, a zatem korzystającego z wszystkich praw poselskich, już od chwili oficjalnego ogłoszenia przez komisję o jego wyborze. W praktyce zmiana regulaminu będzie miała tę konsekwencję, że co do wniosków opozycji o uwolnienie posłów pozostających w więzieniu, większość zasłoni się tem, że wedle nowego regulaminu nie korzystają oni jeszcze z praw poselskich.

Podobnie przyjęła większość następne punkty projektu, podwyższające ilość posłów wymaganą do wniosków, interpelacji itp. Z poprawek wnoszonych przez opozycję przeszła jedynie poprawka Kl. Nar., iż interpelacje muszą być odczytane na tem samem posiedzeniu, na którem zostały wniesione.

SKREŚLANIE Z PROTOKUŁU

Co do art. 33-go przyznającego marszałkowi Sejmu prawo skreślania z protokułu tych zwrotów w przemówieniach, które sprzeciwiają się zasadniczo treści ślubowania poselskiego, przyjęto (12 głosami przeciwko 3) samą zasadę, postanawiając jednak, że sformułowanie tej zasady powinna brzmieć inaczej, i że nowy tekst mają opracować wspólnie pp. Podoski i Stroński.

W ten sposób załatwiła komisja mniej więcej połowę projektu Dziś o godz. 11-tej przedpołudniem dalsze obrady, na których drugie czytanie zostanie zakończone, tak że dziś popołudniu lub jutro komisja dokona trzeciego czytania projektu i zakończy swoją pracę.

MASONERJA ZA REWIZJĄ

MEMORJAŁ LIGI PRAW CZŁOWIEKA

Kolonja, 12 grudnia (tel.). „Kolnische Zeitung" przytacza treść memorjału wysłanego przez oddział Ligi dla Praw Człowieka w Saint-Germain do zarządu głównego Ligi.

Memorjał uzasadnia konieczność rewizji traktatów pokojowych potępia ostatnie wystąpienia Franklin - Bouillon'a i domaga się od zarządu Ligi, aby kwestja rewizji traktatu wersalskiego została umieszczona na porządku dziennym obrad najbliższego kongresu.

„W skuteczność podobnego wniosku" pisze w zakończeniu „Koln. Ztg." nie można niestety pokładać zbyt wielkich nadziei. Uchwałę tę podajemy dlatego, aby wykazać, iż także i we Francji istnieją inne zapatrywania, niż Poincare'go, Tardieu i Franklin - Bouillon'a. (m).

MISJA SENATORA STEEGA

RZĄD „ZAWIESZENIA BRONI I ODPRĘŻENIA"

Paryż, 12 grudnia.—Po zrzeczeniu się przez sen. Laval'a misji tworzenia nowego rządu, prezydent republiki powierzył tę misję sen. Steegowi (socj. rad.)

Sen. Steeg oświadczył dziennikarzom, że podejmie próbę sformowania rządu „zawieszenia broni i odprężenia".

Paryż 11 grudnia. Senator Steeg odbył dziś konferencję z Poincarem, Briandem i Barthou. Następnie zaś konferował ze swymi kolegami partyjnymi: Heriot'em, Delaudier'em i Chautemps. Jak twierdzą w kołach politycznych sen. Steeg zamierza stworzyć rząd oparty na większości złożonej z radykałów soc., rady kalnej lewicy republik. i frakcji Maginota. Nie jest przewidywane natomiast wejście do większości rządowej grupy dep. Marina.

Okoliczność ta utrudnia w dużym stopniu zabiegi sen. Steega, ponieważ frakcja Maginota oświadczyła, iż może poprzeć tylko taką koalicję stronnictw, do której należeć będzie również grupa Marina. W tym stanie rzeczy nie jest wykluczone, że Steeg będzie usiłował pokonać te trudność powołując do gabinetu umiarkowanych przedstawicieli grupy Marina.

Kongres chłopski

Zwołany będzie na wiosnę

W związku z doszłą do skutku fuzją klubów parlamentarnych ugrupowań włościańskich w Sejmie wyłonił ma nowy klub parlamentarny Posłów Chłopskich specjalną komisję dla opracowania jednolitego programu politycznego.

Zamierzone jest zwołanie na wiosnę r.b. ogólnopolskiego kongresu chłopskiego, obejmującego organizacje: Piasta, Wyzwolenie i Stronnictwa Chłopskiego.

Nowy prezydent

Federacji szwajcarskiej

Genewa. 11 grudnia. Prezydentem federacji szwajcarskiej na r. 1931 obrany został 158 głosami na ogólną liczbę 193 głosów radca związkowy Haeberlin, sprawujący poprzednio funkcje wiceprezydenta.

Na stanowisko wiceprezydenta wybrany został radca federacji Motta.

„Na zachodzie bez zmian"

Zabronione w Niemczech

Berlin, 12 grudnia. — Urząd cenzury filmowej powziął na dzisiejszem posiedzeniu decyzję zakazującą wyświetlania filmu „Na zachodzie bez zmian" na obszarze całej Rzeszy niemieckiej.

Rokowania z Litwą

Skład delegacji polskiej

W skład delegacji polskiej do rokowań z rządem litewskim, na czele której stoi dyrektor gabinetu Ministra Spraw Zagranicznych p. Marjan Szumlakowski, wchodzą: radca Perkowski, kierownik referatu litewskiego oraz p. Marchwiński z MSZ, dalej dyrektor dróg wodnych w dyrekcji wileńskiej, p. Bosiacki, oraz delegat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Wyjazd delegacji polskiej do Berlina nastąpić ma w dniu 13 b. m., rokowania zaś rozpoczną się w Berlinie w dniu 15 bm. Będą one dotyczyły zleconych obu rządom przez Radę Ligi Narodów spraw: uregulowania zajść granicznych między Polską a Litwą oraz komunikacji na pogranicznych odcinkach rzecznych.

Wynik tych rokowań ma być zakomunikowany Radzie Ligi Narodów na sesji styczniowej.

Powszechne rozbrojenie

„Przygotowawcza konferencja rozbrojeniowa" zakończyła swe obrady w Genewie 9 grudnia. „Pracowała" z przerwami pięć i pół lat. Było wypowiedziane wiele pięknych słów, w które nikt nie wierzy, a najwięcej ci, którzy je wygłosili. Przewodniczący komisji p. Loudon (Holandja) oświadczył, że „należy uczynić wszystko, aby przyszła światowa konferencja rozbrojeniowa dała pożądane skutki, albowiem rozbicie jej stanowiłoby wielkie nieszczęście dla całej ludzkości".

Tak głoszą na konferencjach, a twarde życie biegnie nie zważając na żadne słowa. Przed wojną światową mniej mówiono o konferencjach rozbrojeniowych i... mniej zbrojono się. Dziś konferencja rozbrojeniowa „pracuje" po kilka miesięcy w roku i... wszystkie większe państwa zbroją się na gwałt. Szczególnie wielkie potęgi morskie wydają olbrzymie sumy na budowę okrętów.

Dla przykładu weźmy Amerykę, która rocznie wydaje na marynarkę wojenną przeszło 3 miljardy zł., t. j. więcej, niż wynosi nasz roczny budżet państwowy. Sekretarz marynarki wojennej przedłożył program budowy okrętów na 1931 r. na ogólną sumę 139.635.000 dolarów (przeszło 1 miljard zł.). Program przewiduje budowę następujących okrętów: 1 lotniskowca 13.800 ton wyporności kosztem dolarów 27.650.000, 1 krążownika 10 tysięcy ton kosztem 20.780.000 dol., 1 krążownika 7.500 ton kosztem 16.605.000 dol., 4 łodzi podwodnych po 1.100 ton kosztem po 4.400.000 dolarów każda, 10 przeciwtorpedowców po 1.500 t. kosztem po 4.200.000 dol. każdy oraz 1 przeciwtorpedowca 1850 t. kosztem 5 miljonów dolarów.

Tak „rozbraja" się Ameryka, która w 1931 r. urządza olbrzymie morskie manewry w okolicy kanału Panamskiego. W tych manewrach weźmie udział 184 okrętów: 11 pancerników, 13 krążowników, 3 lotniskowce, 74 przeciwtorpedowce, 39 łodzi podwodnych i 44 okrętów pomocniczych. Oprócz tego weźmie udział 356 samolotów. To przygrywka do powszechnego rozbrojenia.

Ameryce nie ustępuje Anglja, za którą cicho, ale planowo wysuwa się Japonja.

Francja też się „rozbraja" na morzu. W sierpniu opuszczono w Hawrze na wodę przeciwtorpedowiec „Vautour" 2.400 ton wyporności i łódź podwodną „Meduse" 600 ton wyporności. W Lorient rozpoczęto budowę przeciwtorpedowców „Epervier" i „Milan". W 1931 r. będzie rozpoczęta budowa jeszcze dwóch takich samych okrętów. W Cherbourgu zakończył próby torpedowiec „Foudroyant", a przeciwtorpedowiec „Vauban" otrzymał już całkowite uzbrojenie (4 działa po 139 mm., 4 działa po 37 mm. i 4 wyrzutnie torpedowe). W Breście ma być rozpoczęta budowa krążownika „Algerie" 10.000 ton wyporności.

Holandja rozpoczęła budowę lekkkiego krążownika, a oprócz tego powiększa o 50 proc. flotę Indji Holenderskich, która w tej chwili posiada: 2 krążowniki, 8 przeciwtorpedowców, 12 łodzi podwodnych i kilkanaście kanonierek.

Słowem każde państwo „rozbraja" się na morzu gruntownie. Z państw, posiadających wybrzeże morskie, jedynie Polska jest prawdziwie rozbrojona na morzu a dlatego uchwała, która zapadła w Stowarzyszeniu Techników po odczycie inż. Pauly'ego jest więcej niż na czasie. Uchwała ta brzmi:

— Zwrócić się do społeczeństwa, izb prawodawczych i rządu z wezwaniem do natychmiastowego fortyfikowania Pomorza i szybkiego tworzenia marynarki wojennej za każdą cenę, a dla wykonania tych niezbędnych potrzeb utworzenia wzorem innych państw, opartych na doświadczeniach historycznych, niezależnego podsekretarjatu stanu marynarki wojennej, złożonego z fachowców, któremu ma być powierzone tworzenie oraz szkolenie marynarki wojennej, obrona bazy morskiej i morskiego wybrzeża".

Płk. Adolf Małyszko

SPŁATA DŁUGÓW PAŃSTWOWYCH

Skarb państwa spłacić ma w przyszłym roku budżetowym z tytułu długów wewnętrznych, zagranicznych oraz z tytułu udziału naj poręki państwowej ogółem 293.289.864 złote. Pozycja długów wewnętrznych państwa, t. j. spłata kapitału wraz z odsetkami wynosi 54.867.525 zł, czyli o blisko 8.5 milj zł więcej niż w obecnym roku budżetowym. Długi zagraniczne wynoszą w nadchodzącym r. budżetowym 235.650.612 zł czyli o 13 milj mniej niż w roku bieżącym. Wypłaty z tytułu udzielonej poręki państwowej wynosić będą 781.000 zł. W dziale długów zagranicznych spłata kapitału przekracza 87 milj zł zaś spłata odsetek 147 milj zł. W dziale spłaty kapitału widzimy raty amortyzacyjną długu wobec Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, raty amortyzacyjne 3-procentowej amortyzacyjnej pożyczki dolarowej z roku 1925, dalej ratę amortyzacyjną długu wobec Wielkiej Brytanji oraz długu wobec Francji, a także Holandji tudzież długów reljefowych wobec Norwegji, Szwecji, Danji i Szwajcarji.

Rata amortyzacyjna 7-procentowej pożyczki stabilizacyjnej z roku 1927 wyniesie 26.299.000 zł. Amortyzację i oprocentowania 7-proc. pożyczki w lirach włoskich z 1924 r. przewidziano w planie finansowo - gospodarczym Monopolu Tytoniowego. Prowizja dla agentów fiskalnych w związku z 7-proc. pożyczka stabilizacyjną wynosi dol. 32.308, zaś ogólne koszty i prowizje w związku z obsługą długów zagranicznych wyniosą w nadchodzącym roku budżetowym 890.000 zł

Sprawa więźniów brzeskich

Los uwięzionych posłów jest w tej chwili najważniejszym tematem rozmów w kołach politycznych. Sędzia śledczy p. Demant oświadczył, iż decyzję w sprawie zwolnienia pp. Dubois i Ciołkosza wyda dopiero po przegłosowaniu tej sprawy na plenum — tak samo nie wiadomo, niczego konkretnego o powziętym jakoby przez władze zamiarze zwolnienia p. Korfantego W kołach politycznych krążyły wczoraj pogłoski, że Rząd zamierza w najbliższym czasie wnieść do Sejmu projekt ustawy amnestyjnej, która umorzyłaby wszystkie sprawy wszczęte w związku z nadużyciami wyborczemi, obrazą władz i t. p.

OFIARY

Na święta dla najbardziej biednych do uznania Redakcji Stanisław Ościłowski, poczta Błudeń — 50 zł.

Magistrat M. St. Warszawy

niniejszem ogłasza, że zgodnie z § 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17-go czerwca 1924 roku (Dz. Ustaw z dnia 21/VI-1924 r. Nr. 51) i stosownie do § 53 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 czerwca 1926 roku (Dz. Ustaw z dnia 29/VII 1926 r. Nr. 75).

Projekt Preliminarza Budżetowego
na okres od 1/IV 1931 r. do 31/III 1932 r.

wszystkich wydziałów i instytucji Magistratu m. st. Warszawy wyłożony został do publicznej wiadomości od dnia 15 grudnia 1930 r. na przeciąg dni siedmiu w lokalu Wydziału Finansowo-Podatkowego, Sekcja VI-referat budżetowy (Gł. Gmach Magistratu, ul. Senatorska Nr. 14, środkowa oficyna, III piętro), gdzie może być przeglądany przez płatników danin komunalnych, celem wnoszenia spostrzeżeń i zarzutów.

Przegląd prasy

SPRAWA BRZEŚCIA

„G a z. W a r s z." pisze o wniosku, zgłoszonym w Sejmie, przez Klub Narodowy w sprawie więźniów brzeskich:

Wniosek ten nietylko zmierza do przywrócenia pogwałconej praworządności i ukarania winnych, ale i do otworzenia szerszej dyskusji nad sprawą brzeską.

Posłowie narodowi zgłaszając w Sejmie wniosek nagły w sprawie uwięzienia byłych posłów i postępowania wobec nich w twierdzy brzeskiej, spełnili swój pierwszy obowiązek przedstawicieli niezależnej opinji kraju, dla której sprawa ta przedstawia znaczenie istotne i zasadnicze.

Czekamy teraz na stanowisko rządu i większości rządowej. W świetle dyskusji brzeskiej zarysuje się cała wartość systemu i cała wartość szumnych haseł o prawie moralności publicznej i powadze państwa, któremi blok rządowy hojnie szafuje na prawo i lewo w swoich wystąpieniach i enuncjacjach.

Rozprawa w Sejmie winna wykazać, że poza sprawcami i zwolennikami Brześcia istnieje Polska inna, Polska właściwa, która Brześć uważa za zniewagę swojej godności cywilizacyjnej i obrazę głębokiego poczucia moralnego narodu.

KATOLICY W SEJMIE

Ks. kan. Zyg. Choromański w „K u r j. W a r s z." stawia pytanie, jaką wróżyć przyszłość sprawie katolickiej w Polsce układ stronnictw w nowym Sejmie i Senacie?

Powierzchownie sądząc, zdawałoby się, że opinja katolicka powinna być z wyborów zadowolona. Przecież siła stronnictw radykalnych, wrogich Kościołowi katolickiemu, znacznie osłabła w nowym sejmie i senacie. P. P. S. w dawnym sejmie miała 63 posłów, obecnie 24 — Str. Chłopskie miało 26, obecnie 18 — Wyzwolenie miało 40, obecnie 16. A więc czy można mieć nadzieję, znacznego osłabienia wpływów antykatolickich?

Jest jednak jedno ale — to zagadka tkwiąca w wielkim zespole posłów, stanowiących klub BB. Jest to zespół ludzi tak różnych i sprzecznych ideologji, że doprawdy b. będzie ciekawe ustosunkowanie się tego klubu do zagadnień katolickich.

Tymczasem stwierdzić jedynie możemy, że dotychczasowa działalność polityczna niejednego z pośród przedstawicieli BB. w parlamencie z punktu widzenia interesów Kościoła katolickiego nastręczać raczej musi poważne obawy. Opinja katolicka dobrze pamięta tak niedawne, a tak wrogie wystąpienia w ostatnim parlamencie p. sen. Everta, p. pos. Jaworskiej — ostatnio zaś list otwarty p. sen. Nowaka do Episkopatu dał b. wiele do myślenia.

Najbliższa okazja, najbliższe głosowanie nad kwestją związaną z Kościołem katolickim da nam odpowiedź, czy wpływy antykatolickie w naszym życiu politycznym się zmniejszyły.

SPRAWY GOSPODARCZE

„A B C" zwraca uwagę na fakt gwałtownej zniżki produkcji i nagłej zwyżki liczby bezrobotnych w ostatniej dobie i oświadcza:

Sytuacja jest naprawdę groźna. Dokładna jej analiza przedewszystkiem dla ustalenia istotnego stopnia siły podatkowej ludności w obecnej chwili — jest pierwszym obowiązkiem tych, którzy zadecydować mają o wysokości budżetu to znaczy Sejmu i Senatu.

Zjednoczenie chłopskie

Po zjednoczeniu trzech klubów chłopskich na terenie parlamentu w jeden staje się obecnie coraz bardziej aktualną sprawa zjednoczenia także organizacji odrębnych dotąd stronnictw w jedną, a zatem fuzji całego ruchu chłopskiego. W tej chwili toczą się narady i przygotowania co do zwołania w tej sprawie ogólnochłopskiego kongresu, któryby miał odbyć się na wiosnę i powziąć ostateczną decyzję.

Nowy wiceminister skarbu

Z okazji rekonstrukcji gabinetu krążyły pogłoski, że w Ministerstwie Skarbu mają poza istniejącemi dotychczas dwoma stanowiskami Wiceministrów (pp. Grodyński i Starzyński) być utworzone jeszcze dwa dalsze, jednakże nie umiano wymienić nazwisk kandydatów. Obecnie „Gazeta Polska", a więc źródło bezwzględnie najlepiej poinformowane, donosi, że wkrótce Wiceministrem Skarbu zamianowany będzie płk. Adam Koc, poseł z B. B.

O obniżenie taryf kolejowych

Komitet taryfowy Państwowej Rady Kolejowej pod przewodnictwem p. Chodkiewicza, odbył posiedzenie w sprawie zbadania i zaopinjowania grupy wniosków, dotyczących konieczności obniżenia taryf kolejowych w obecnej sytuacji kryzysu gospodarczego. Najobfitszą i pod względem efektu finansowego najpoważniejszą była grupa wniosków dotyczących rolnictwa. Wnioski zmierzały do tego, aby nadzwyczajny spadek cen za ziemiopłody złagodzić choć w części obniżeniem taryf kolejowych. Uchwalono między innemi wnioski dotyczące obniżenia taryf na przewóz chmielu, słomy, siana, buraków suszonych, rozszerzenia ulg taryfowych na przewóz zboża z Małopolski Wschodniej na stacje dyrekcji kolejowej wileńskiej, tudzież na przewóz mąki itp.

Polska i Rumunja

SOWIECKIE ALARMY

Ryga, 12 grudnia (tel.). „Izwiestja“ zamieszcza szereg doniesień z Wiednia o wizycie szefa polskiego sztabu generalnego gen. Piskora w Bukareszcie.

Pismo twierdzi, że celem tej wizyty jest utrwalenie porozumienia wojennego pomiędzy Polską a Rumunją. Przedstawiciele armji polskiej mieli omówić ze sztabem rumuńskim sprawę utworzenia wspólnego dowództwa armji w razie wojny przeciwsowieckiej, oraz opracować szereg zarządzeń w dziedzinie politycznej i gospodarczej celem zabezpieczenia tyłów podczas wojny.

Jednocześnie przedstawiciele polskich izb handlowych przybyli do Bukaresztu celem przeprowadzenia rokowań w sprawie utrwalenia stosunków gospodarczych pomiędzy Polską, a Rumunją.

Najbardziej aktualną sprawą w tej dziedzinie jest ustalenie bezpośredniej komunikacji wodnej pomiędzy obu państwami, oraz udzielenie Polsce wolnych stref w portach rumuńskich.

Taż sama gazeta w korespondencji z Wiednia ogłasza szereg alarmujących widomości o rzekomych zbrojeniach rumuńskich. Ostatnia dyskusja budżetowa w senacie, piszą „Izwiestja“, uwidoczniła, iż rząd rumuński jednocześnie z przeprowadzeniem pozornych oszczędności zmierza do utworzenia znacznego funduszu tajnego w wysokości kilku miljardów lej, celem przeprowadzenia programu nowych zbrojeń.

Wystąpienia generałów rumuńskich Wojtojanu i Popescu w senacie są dowodem, że burżuazja rumuńska, oraz król Karol, przygotowują się do realizacji planów wojennych, które oczywiście w pierwszym rzędzie są skierowane przeciwko Z. S. R. R. (m.).

Znowu zaburzenia

Fala strajków w Hiszpanji

Paryż, 12 grudnia. Z Madry tu donoszą: W różnych miejscach miasta doszło wczoraj do starć między policją a tłumem strajkujących robotników.

W Kadyksie, gdzie jak wiadomo, ogłoszono strajk generalny, strajkujący napadli na hotel „Atlantic“ którego służba nie chciała przyłączyć się do strajku. Większość cudzoziemców opuściła hotel w panice. Policja rozpędzała tłumy strajkujących, które usiłowały zatrzymywać na ulicy samochody.



Możliwość wojny

OPINJA GENERALNEGO SEKRETARZA LIGI NARODÓW

Genewa, 12 grudnia (tel.). Sir Eric Drummond, generalny sekretarz Prasy Ligi Narodów, w rozmowie z przedstawicielami oświadczył między innemi:

Co roku po zgromadzeniu Ligi mówi się o kryzysie Ligi Narodów.

Przynam się, że kryzysu nie widzę. Od 10-ciu przeszło lat Liga Narodów istnieje i w czasie całego tego okresu umiała zabezpieczyć pokój. Było kilka wypadków, kiedy niebezpieczeństwo wojny stawało się groźnem, zdawało się, że wojna jest nieuniknioną.

We wszystkich wypadkach interwencja Ligi odniosła skutek i wojnę zażegnano, Liga spełniła pokładane w niej nadzieje. Przyczyną tego, że dziś o wojnie mówi się więcej, niż przedtem, jest kryzys ekonomiczny. Ogólny niepokój jaki przyniósł za sobą długotrwały i ciężki kryzys, wytworzył tę duszną atmosferę, w której coraz częściej mówi się o wojnie.

Obecny kryzys ekonomiczny jest kryzysem światowym, który przechodzą również państwa nie należące do Ligi. Liga stara się przeciwdziałać kryzysowi, wytęża swe siły, — prawda, że dotychczas mu nie zapobiegła, lecz trudno wymagać, aby w 10 lat po katastrofie wojny nastąpił okres ogólnego dobrobytu.

Kryzysu Ligi nie widzę. Natomiast, jeżeli wszyscy będą mówili ustawicznie o wojnie, to jasnem jest, że doprowadzi to do takiego podniecenia umysłów, przy którem wybuch wojny łatwiej może nastąpić.

POLSKA A GDAŃSK

OSKARŻENIA WOLNEGO MIASTA

Gdańsk, 12 grudnia (tel.)— „Deutsche Allg. Ztg.“ w koresp. z Gdańska pisze, że niedawno odszedł z Westerplatte parowiec „Margarete“, zabierając pięć wagonów materjału wojennego, a teraz znów rząd polski zamyka dla handlu Westerplatte, ponieważ ma ładować nowy większy transport materjałów wybuchowych.

Dziennik podnosi, że w Polsce można wywozić materjał wojenny tylko za zezwoleniem ministerstwa spraw wojskowych, wobec tego dostawcą jest tylko rząd. Podobno już wielokrotnie Polska wywoziła materjał wojenny przez Gdynię i tem samem dostarczyła dowodu, że nie są jej potrzebne magazyny na Westerplatte.

Wywóz tych materjałów w każdym razie okazuje, że Polska nie jest wcale państwem pokojowem, za jakie się ciągle podaje.

Liga Nar. powinna zająć się temi transportami. Polska jest tak przesycona materjałem wojennym, dostarczonym przez Francję i wyrabianym we własnych warsztatach że zaczyna już uprawiać handel na wielką skalę. (m).

Przesilenie trwa

Zamiast wyjaśnienia sytuacji nowe konflikty

Paryż, 12 grudnia. W kołach politycznych oceniano wczoraj wieczór pesymistycznie możliwości sformowania nowego rządu przez senatora Steega.

Liczyć należy, że dzisiaj senator Steeg zrzeknie się swej misji. Losy akcji senatora Steega przesądziły w dużym stopniu odmowne anowisko stronnictw centrowych a zwłaszcza frakcji Maginota, która uzależnia swój udział w koalicji rządowej od współpracy z grupą Marin'a, liczącą 80 deputowanych.

Ponieważ Steeg wyrzekł się współpracy z grupą Marin'a, przeto Frakcja Maginota również odmówiła poparcia.

W ten sposób rozpoczynający się dzisiaj siódmy dzień przesilenia rządowego we Francji nie przyniósł wyjaśnienia sytuacji politycznej, lecz przeciwnie doprowadził do pogłębienia konfliktów międzypartyjnych, które w związku z pracami komisji śledczej w sprawie afery Oustrica wprowadzają nastrój podniecenia w sytuacji politycznej.

LITWA A POLSKA

Ku zmianie orjentacji

Paryż, 12 grudnia (tel.). — „L'Ere Nouvelle“ zamieszcza notatkę o gotowości Litwy nawiązania z Polską rokowań w sprawie incydentów granicznych i o oświadczeniu Griniusa wobec kowieńskiej prasy, że Litwa, która dotąd obawiała się Polski, dziś widzi, że grozi jej niebezpieczeństwo ze strony Niemiec i Rosji, któremu zapobiec może tylko oparcie się o Polskę.

Likwidacja klubów

Zamykanie cerkwi

Ryga, 12 grudnia. „Prawda“ donosi o masowem zamknięciu klubów robotniczych przez władze miejscowe. Zamknięcie klubów i po zbawienie robotników instytucyj kulturalnych władze tłumaczą dotkliwym brakiem mieszkań.

Większość zamkniętych klubów wykorzystano, jako mieszkania dla miejscowych przedstawicieli władz sowieckich. W Swierdłowsku, na Uralu, zamknięto cerkiew, która przerobiona została na mieszkanie dla prezesa miejscowego sowietu.

O węgiel polski

Pertraktacje z Anglją

Berlin, 12 grudnia (tel.). — „Frankfurter Zeitung“ podając z Londynu wiadomość o toczących się obecnie pertraktacjach pomiędzy angielskimi i polskimi przedstawicielami górnictwa, wyraża przekonanie, iż rokowania te, które obecnie obejmują jedynie zagadnienie długości dnia pracy, z czasem rozciągną się także na kwestje produkcji i rynków zbytu.

Zdaje się jednak — pisze „Fr. Ztg.“ — iż w pertraktacjach tych Polska będzie b. powściągliwa, zwłaszcza w kwestji rynku skandynawskiego, którym szczególnie interesuje się min. Shinwell, a na którym Polska zdaje sobie sprawę ze swej siły konkurencyjnej. (m).



Iskierki

Ruchy antysowieckie

Ryga. — Brak pieniędzy i nieustające trudności w wypłatach robotniczych wywołują ciągle zatargi, które przybierały ostatnio formę czynnych wystąpień robotników przeciwko administracji. Charakterystycznem jest, że wskutek trudności finansowych skarb sowiecki zalega z wypłatą pensyj oficerom armji sowieckiej. Również komitet wykonawczy III-ej międzynarodówki częściowo skreślił subwencje dla propagandy komunistycznej w niektórych państwach

Atak na Mac Donalda

Londyn. — Odbyło się zebranie towarzystwa „Indian Empire Soc.“, na którem były naczelny wódz armji angielskiej w Indjach Jacob Claud, oraz były kanclerz skarbu Churchil poddali ostrej krytyce politykę indyjską rządu Mac Donalda. Churchil stwierdził, iż rząd Mac Donalda prowadzi politykę nieprzemyślanej koncesji wobec Hindusów, która w przyszłości doprowadzi do nadmiernego rozrostu samorządu Indyj i nie ograniczy ruchów rewolucyjnych w Indjach.

Ekspedycja naukowa

Paryż. — Amerykańskie towarzystwo geograficzne organizuje w marcu przyszłego roku wielką ekspedycję naukową na wzór słynnej ekspedycji naukowo - sportowej Citroena przez Saharę. Ekspedycja amerykańsko - francuska podróżować będzie w 8-miu olbrzymich samochodach gąsienicowych z przyczepkami.

Konstytucja zakonu o.o. Paulinów

Città del Vaticano. — W oficjalnym organie Stolicy Apostolskiej „Acta Apostolicae Sedis“ ogłoszone zostało breve papieskie, zatwierdzające konstytucje zakonu O.O. Paulinów.

Breve przypomina w krótkości dzieje zakonu i zawiera błogosławieństwo na dalszy pomyślny rozwój.

Tajne magazyny broni

Paryż. — Podczas rewizji dokonanej w Lizbonie policja wykryła w mieszkaniach prywatnych osób około 100 lekkich karabinów maszynowych. Dokonano licznych aresztowań.

Walka z komunizmem

Paryż — Agencja „Indo - Pacifique“ donosi z Szanghaju, iż marszałek Czangajczek rozpoczął energiczną akcję przeciwko komunistom. W Szanghaju stracono 8-miu komunistów oskarżonych o udział w spisku przeciwko Czangkajczekowi.

Przesilenie gospodarcze w Jugosławji.

Belgrad. — Dziś odbyło się posiedzenie centralnego związku przemysłu, na którem omawiano sprawy kryzysu gospodarczego w Jugosławji. Przedstawiciele przemysłu drzewnego uskarżali się na dumping sowiecki, który doprowadził do zmniejszenia wywozu drzewa z Jugosławji do Włoch o 30 proc. Przedstawiciele przemysłu metalowego wskazywali na wzrost importu niemieckiego na rachunek dostaw reparacyjnych tej kategorji towarów metalowych, które mogą być wyrobiane w Jugosławji.

Epidemja kokluszu

Londyn. — „Times“ donosi, iż na wyspach Salomona wybuchła epidemja kokluszu, wskutek której zmarło około 500 dzieci.

Hodowla ślimaków perłowych

Ryga. — „Prawda“ donosi, że władze sowieckie w Karelji zorganizowały specjalne stawy dla kultywowania ślimaków perłowych. Rząd sowiecki zamierza w razie osiągnięcia pozytywnych wyników eksportować znaczne partje na rynki zagraniczne.

Walka z bezrobociem

Nowy Jork. — Senat St. Zjednoczonych uchwalił na wczorajszem posiedzeniu podwyższyć ze 150 na 165 miljonów dolarów kredyty przeznaczone na roboty publiczne celem zatrudnienia bezrobotnych.

Wybuch w fabryce amunicji

Paryż. — W fabryce amunicji w Tulonie nastąpił wybuch, który zabił dwie robotnice, dziesięć zaś ciężko ranił.

Musimy być bezwzględni

O ORGANIZACJĘ FRONTU KATOLICKIEGO

Kwestja obrony chrześcijańskiego charakteru Polski — jest to przedewszystkiem sprawa konsolidacji frontu katolickiego i jaknajszerszego ugruntowania ideologji katolickiej.

Walka przeciw Kościołowi ogarnia wprawdzie dzisiaj wszelkie dziedziny i przejawy życia, ale stanowisko decydujące posiadają dotąd ciała ustawodawcze, sejmowe, a więc polityczne.

Wniosek stąd wypływający ujął Papież Leon XIII w swej Encyklice „Immortale Dei".

„Jeżeli katolicy uchylą się od życia politycznego, rządy przejdą w ręce tych, których opinje nie rokują nic dobrego dla państwa, a byłoby to groźnem dla interesów chrześcijańskich, bo nieprzyjaciele Kościoła mieliby pełną władzę, a jego obrońcy żadnejby nie mieli".

Absencja więc katolików na terenach politycznych równa się dezercji z pola walki.

„W Polsce — pisał niedawno krakowski „Czas" (nr. 141 z r. 1929) — niema mowy o utworzeniu jednego stronnictwa katolickiego, wobec rozbieżności opinij politycznych, dzielących ogół katolicki.

Tem nie mniej istnieje cały szereg kwestyj, w których zainteresowani są katolicy bez względu na swe potrzeby socjalno - ekonomiczne i przynależność partyjną. W tych warunkach jest do pomyślenia organizacja polityczna katolików polskich raczej w formie koalicji stronnictw, stojących na gruncie katolickim. Koalicja taka poza obroną interesów religijnych w ścisłem znaczeniu, mogłaby się również porozumieć w innych sprawach i realizować następnie wspólny program przez zgodne współdziałanie. Zanim to jednak nastąpi, należałoby dążyć już teraz do bliższego kontaktu między stronnictwami, wyznającemi zasady katolickie. Powinny one uzgodnić swój program i taktykę przynajmniej w kwestjach czysto religijnych, wspólnie drogich wszystkim, np. obecnie w sprawie prawa małżeńskiego.

Lecz jeszcze do tego u nas daleko. Brak u nas zrozumienia dla ducha prawdziwie chrześcijańskiego pośród samych katolików. Jeżeli spotyka się ludzi, którzy uważają się za dobrych katolików, a nawet przykładnych socjalisów, a mimo to oświadczają się za rozwodami, to czego można się spodziewać od ludzi, których z Kościołeem nie wiąże nic, albo co najwyżej metryka chrztu. Ta płytkość ideologiczna i powierzchowność polskiego katolicyzmu więcej zaiste szkodzi sprawie Kościoła w Polsce, niż agitacja wszystkich antyklerykałów, liberałów i masonów razem wziętych".

Przytoczone uwagi narzucają się realnością ujęcia.

Ale kwestja obrony Kościoła na terenie politycznym nie może wyczerpywać programu kontrakcji.

Na plan pierwszy wysuwa się sprawa wewnętrznego indywidualnego przygotowania, o czem tak przekonywująco mówił kardynał Hlond na zjeździe katolickim w Poznaniu.

„Ruchowi wrogiemu powinniśmy przeciwstawić najprzód wewnętrzny czyn Chrystusowy. Mamy u siebie braki i słabe strony mimo niewątpliwego odrodzenia katolickiego. Mamy katolików, zarażonych liberalizmem. Mamy wielu takich, co nie mają jasnych pojęć religijnych, ulegają wpływom wobec laicyzmu, są zwolennikami najmniejszego programu religijnego i niedozwolonych kompromisów. Takich Polaków trzeba przedewszystkiem skatoliczyć, wyprowadzić z chaosu pojęć, wyleczyć z płynności zasad, wyswobodzić z ducha czasu, aby się stali odporni na wpływy nowoczesnego pogaństwa. Musimy usunąć brak konsekwencji życiowej, elastyczność sumienia, sprzeczność między wiarą a życiem i wszystkie dalsze następstwa smutnego faktu, że wielu katolików postradało związek z łaską Bożą, że w nich zamarło życie wewnętrzne. Tu należy spełnić pierwszą i najważniejszą pracę. Tylko mocnych, pewnych i czystych wolno gromadzić pod świętym proporcem Chrystusa. Dopiero po tym pierwszym czynie katolickim, po czynie wewnętrznym pokuty, cichej walki duchowej i żywotnego wszczepienia się w pień Chrystusowy, możemy się zszeregować do zewnętrznego czynu pod bojowym, królewskim sztandarem Chrystusa. Katolicyzm polski, odrodzony w sakramentalnych źródłach łaski, zaprawiony do bohaterstwa w cichym wewnętrznym boju, silny miłością Boga, a religijnie karny wobec ustanowionych przez Zbawiciela wodzów, udaremni plany wrogów Krzyża, wprowadzi Chrystusa w całe życie narodowe i zapewni Polsce jasne, Boże jutro".

Obrona stanu posiadania Kościoła katolickiego w Polsce jest wprawdzie naszym pierwszym obowiązkiem i koniecznością chwili, tem nie mniej jednak jest to kontrakcja na wąskim froncie. Hasła walki z Wiarą i Kościołem rozbrzmiewają dziś w całym świecie.

„Pamiętajmy —mówił Prymas Polski, — że ośrodek tych sił, które chcą nas zdeptać, leży poza Polską, poza zagrożonymi narodami, poza kulturą chrześcijańską, leży tam, gdzie się knują konkretne plany ujarzmienia narodów po ich depravacji i upodleniu"...

W walce tej musimy wyjść po za granice państwa i wrogiemu frontowi międzynarodówek wszelakich barw i odcieni przeciwstawić zwarty front katolicki, opasujący cały krąg ziemi.

Musimy sobie uświadomić konieczność nieodzowną „nawrotu do prawdziwej, chrześcijańskiej solidarności międzynarodowej"— w przeciwnym razie czekają nas „nieuniknione dalsze wojny przy zastosowaniu najstraszliwszych narzędzi zniszczenia, dostarczanych obecnie przez chemję i lotnictwo i ostateczna ekonomiczna ruina i pauperyzacja świata", czekają nas dalsze przewroty i idące w parze z nimi umniejszenie wpływów i stanu posiadania Kościoła katolickiego.

W stosunkach wewnętrznych o losach katolicyzmu w Polsce, o jej charakterze katolickim, zadecyduje skupienie sił i zmobilizowanie opinji katolickiej w kraju.

Musimy przełamać indyferentyzm i pewną charakterystyczną dla czasów dzisiejszych wstydliwość religijną i sprawy Wiary i Kościoła wysuwać na plan pierwszy, jako sprawy najbardziej życiowe, od których zależy przyszłość narodu i państwa.

Jedynie konsolidacja sił i opinji może nam zagwarantować decydujący wpływ na bieg wypadków.

Presja opinji, — oto jest jeden z zasadniczych środków, którymi posługują się czynniki wrogie Kościołowi, posiadające do swej dyspozycji prasę, wydawnictwa perjodyczne, organizacje społeczne i polityczne.

Naciskowi w tej formie odpowiedzieć musimy w sposób podobny.

Zwarte organizacyjnie społeczeństwo, zdające sobie jasno sprawę ze swych założeń ideowych i celów potrafi niewątpliwie skłonić przedstawicielstwa państwowe i czynniki rządowe do odpowiedniego traktowania jego postulatów.

Katolicy powinni być obecni na wszystkich zagrożonych odcinkach frontu. Tak np. akcja antyreligijna na terenie szkolnictwa powinna wywołać potężną reakcję w formie Zrzeszeń i wystąpień rodziców chrześcijańskich oraz ogarnąć również powinna szeregi młodzieży i organizacyj szkolnych. Żyjemy w czasach, które domagają się misjonarzy.

Obowiązek ten spada na każdego z nas.

Na każdem miejscu, w każdym zawodzie, na każdem stanowisku, katolik powinien być szerzycielem ideologji katolickiej, stróżem etyki katolickiej.

Jedynie tego rodzaju masowa, codzienna akcja może wyrównać te straty, które spowodowała propaganda strony przeciwnej i w miejsce haseł i ideologji masońsko - wolnomyślicielsko - sekciarskiej ugruntować światopogląd katolicki.

Wszelka akcja, o ile ma być skuteczna, musi posiadać ramy organizacyjne.

Ramy te bowiem gwarantują możność kontroli, stwarzają przytem konieczne podstawy finansowe.

Zrzeszenia katolików w formie dzisiejszej chorują na anemję. Stan ten uleczyć może jedynie przypływ nowych sił, pchnięcie akcji na szerokie tory, nadanie jej charakteru propagandy powszechnej, masowej. Koniecznością staje się przygotowanie kadr, gotowych do rozpoczęcia walki wszędzie, gdzie wdziera się propaganda wroga.

Ten stan rzeczy oceniła już Stolica Apostolska i organizowana dzisiaj w całym świecie z inicjatywy Papieża Piusa XI Akcja Katolicka", zmierza do skupienia w swych szeregach jaknajszerszych warstw społeczeństwa.

Stosunek katolików do zagadnień wszelkich, związanych z religją i etyką, musi być bezwzględny. Jest to także jeden z zasadniczych postulatów doby obecnej. Tylko tego rodzaju katolicyzm, bezwzględny, nie tolerujący zła, piętnujący je na każdem miejscu, czy to chodzi o sprawy rodzinne, społeczne czy polityczne wreszcie, stanie się siłą, ważącą na losach i przyszłości narodu.

Fermenty religijne i społeczne w Polsce są rezultatem działalności jednostek i organizacyj oraz konsekwencją nacisku zewnętrznego.

Masy zarówno włościańskie, jak i robotnicze wpływom tym poddają się powoli. Daleko podatniejszy grunt znajdują wpływy te pośród inteligencji.

Niemniej pamiętać musimy o stronie charytatywnej tej akcji. Zło bowiem, szerzące się pośród mas w formie kiełkowania zielsk komunizmu, bolszewizmu i sekciarstwa, jak uczy doświadczenie, jest przeważnie rezultatem nędzy powojennej ruiny gospodarczej i finansowej.

Warunkiem zasadniczym powodzenia kontrakcji katolickiej jest jej przenikanie do całości życia współczesnego i kształtowanie warunków w myśl tej ideologji.

Tylko tego rodzaju propaganda pełna, ogarniająca wszelkie dziedziny życia, może wydać rezultaty odpowiednie, przekształcić społeczeństwo w jednolitą organizację, żyjącą Bogiem i Kościołem.

Dr. M. Skrudlik.

JANINA MARJA CHOJECKA

OPĘTAŃCY

CZASY WOJNY ŚWIATOWEJ I PRZEWROTÓW NA UKRAINIE

26)

Czwarty, w przejeździe koleją, wpadł pod pociąg i na miazgę zmielony został. Mówiono o nim, że pijanego, gdy się zaczął awanturować, kamraci z platformy wagonu jakoby pod koła pociągu umyślnie strącili.

Mogłabym wyliczyć jeszcze więcej podobnych faktów, lecz i tych kilka wystarczy na potwierdzenie prawdy, że z z krzywdą bliźniego zdobyte łupy nie uszczęśliwią nikogo.

To też mąż mój przez większość włościan Tomaszówki, a tembardziej przez służbę folwarczną był życzliwie witany.

Dopytywano się o nas, dopominano o nasz powrót. Czasy jednak nie były odpowiednie ku temu.

Mąż mój sprzedawszy zboże zeszłoroczne i zarządziwszy zasiewami wiosennemi, powrócił do nas, gdyż w Kijowie odbywał się nowy przewrót polityczny. Mianowicie przy pomocy Niemców obaloną została „Centralna Rada Ukraińska" wraz z atamanem Petlura, którego miejsce zajął, bardziej konserwatywny, przez Berlin popierany Hetman Paweł Skoropadzki.

Teraz przez łany Podola, Wołynia i Ukrainy wionął jakby przychylniejszy prąd dla całego ziemiaństwa. Hetman Skoropadzki w przeciwieństwie do swego poprzednika, chciał się oprzeć na większej własności Widział smutne skutki „Trzeciego Uniwersału Centralnej Rady Ukraińskiej", chciał je choć w części odrobić

Ale łatwiej jest dać, niż odebrać! Łatwiej burzyć, niż budować! A Ukrainę w owej chwili od fundamentów trzeba było budować Niektórzy ludzie łudzili się, że się to uda.

Mniej rozważni zaczęli wracać do swych opustoszałych siedzib, przezorniejsi pośpiesznie likwidowali interesa i starali się o wyjazd zagraniczny lub do Polski.

Co do nas, przewidując nowe przewroty polityczne i niepokoje, powzięliśmy stanowczy zamiar wywiezienia obu starszych dziewczynek do Małopolski, by tam w cichym klasztorze, zdala od wstrząsnień, burz dziejowych i zgiełku świata, w zdrowej atmosferze ładu, karności i porządku, ugruntowąć rzucone w ich dusze zarodki zdrowych, chrześcijańskich zasad.

Przykra to była i ciężka ofiara dla nas. lecz dla dobra dzieci nie mogliśmy się przed nią cofnąć.

Dzień pierwszy września był wyznaczony na wyjazd do Małopolski.

Po żmudnej, kilkotygodniowej pracy, nasze przygotowania były ukończone, paszporty wyrobione, wyprawki dziewczynek uszyte i zapakowane. I znowu przyszła ciężka chwila pożegnania. Nie będą tu opisywać rozstania się dzieci z ojcem i innymi członkami rodziny, wspomnę tylko epizod, który mi utkwił w pamięci.

Gdy przyszłyśmy pożegnać się z ciotką moją, Rozwadowską, staruszka ze łzami w oczach, z wysiłkiem podniosła się ze swego fotela, a wsparta na kuli podniosła oczy i rękę do góry i rzekła:

— Dzieci najdroższe, nie ja was błogosławię, lecz niech was błogosławi Ten, który jest dawcą wszelkiego błogosławieństwa.

— Ja tego pewnie nie dożyję, lecz wy, nim skończycie wychowanie, nim opuścicie mury klasztorne, zajdą wielkie zmiany na świecie. Znajdziecie się na wolnej ziemi polskiej. Bo idą czasy, widzę to przez mgłę mojej starości, kiedy Polska musi być wolna, zjednoczona i szczęśliwa! Dla niej niech was Bóg Najwyższy łaskawie błogosławi, byście się stały jej godne: — W imię Ojca i Syna i Ducha świętego. Amen! — odpowiedziałam i uciekłam z pokoju cioci, bo jakby mi coś za gardło dusiło. Słowa te jakby natchnione, były wypowiedziane tak uroczyście, jak mówi ktoś, kto się na zawsze żegna.

Odczułam, że droga babcia miała przeczucie, że po raz ostatni na ziemi żegna i błogosławi te ukochane wnuczki swoje.

W godzinę później pociąg unosił nas w dal ruchem miarowym kołysząc do snu dzieci. Lecz próżne były jego wysiłki. Dziewuszki nocy tej zbyt miały serduszka nabrzmiałe, zbyt wiele myśli i wspomnień do główek ich tłoczyło się, by mogły je do snu ułożyć. W tydzień później, po zwiedzeniu Lwowa i Krakowa, zamykała się za niemi furta Sacre Coeur w Zbylitowskiej Górze pod Tarnowem.

Iza jeszcze bardzo młodociana i z natury wesolsza, mniej odczuła to rozstanie, ale Stella, biedna Stella, miała naprawdę rozdarte serce. Poważnie bałam się o nią, a dobre Matki nie mogły utulić serdecznego jej żalu w chwili, gdy mię konie z przed furty unosiły.

Wiedziałam w czyje ręce powierzyłam dzieci moje i to przeświadczenie, że tam będą niebezpieczniejsze jak w domu, dodało mi siły do zniesienia tego ciężkiego rozstania.

(C. d. n.)

GOSPODARCZE

Produkcja lampek

PIERWSZA W POLSCE HUTA DLA WYROBU SZKŁA DO ŻARÓWEK

Dnia 2 b. m. odbyła się na terenach fabrycznych Polskich Zakładów PHILIPPS w Warszawie uroczystość poświęcenia pierwszej w Polsce huty szklanej dla produkcji baloników do lamp oświetleniowych i radjowych.

Poświęcenia dokonał ks. Biskup Gall w obecności Pana Prezydenta Mościckiego, min. Kwiatkowskiego min. Boernera, min. Kühna, prez Słomińskiego oraz przedstawicieli wszystkich ministerstw i reprezentantów zrzeszeń.

Po uroczystości poświęcenia huty głos zabrał Gen. Dyr. Oficer Orderu „Polonia Restituta", Dr. A. PHILIPS. W swojem przemówieniu, wygłoszonem w języku francuskim, wyraził podziw dla ogromu prac. dokonaych w Polsce od czasu jego ostatniej tutaj bytności. Słowa serdecznego uznania z ust jednego z największych przemysłowców świata, doskonałego znawcy spraw gospodarczych na terenie międzyeutopejskim są dla nas tem więcej cenne, że świadczą one o wielkiem zaufaniu międzynarodowego kapitału dla naszego kraju, objawiającem się inwestowaniem coraz większych kapitałów w rozbudowę polskiego przemysłu.

Następnię zabrał głos Naczelny Dyrektor Polskich Zakładów Philips p. F. Walterscheid, który przedstawił rozwój przedsiębiorstwa od chwili jego powstania t. j. od roku 1922, kiedy to Philips wypuścił w Polsce pierwszą żarówkę jednowatową w kształcie gruszki, zmontowaną z półfabrykatów holenderskich.

Życzliwe przyjęcie, zachęciło założycieli do dalszej energicznej pracy, której owocem było zbudowanie w 1923 r. pierwszych własnych budynków fabrycznych przy ul. Karolkowej.

Z każdym rokiem fabryka rozbudowywała się coraz bardziej. Dziś fabryka zatrudnia 353 robotników i 373 urzędników, z czego poniżej 1 proc. Holendrów.

Obecnie zbudowano pierwszą w Polsce hutę szkła do wyrobu baloników szklanych dla celów przemysłu żarówkowego i radjowego o powierzchni użytecznej 2.150 m. kw. tak że ogół terenów fabrycznych wynosi dziś 30.500 m. kw., z czego powierzchnia użyteczna 14.000 Huta ta zdolna jest wyprodukować przy 8-godzinnym dniu pracy ok. 8 miljonów baloników rocznie i to zarówno do lamp oświetleniowych jak i radjowych.

Następny mówca, Dyrektor Techniczny p. Custers zaznajomił obecnych z techniczną organizacją przedsiębiorstwa, poczem nastąpiło zwiedzanie zabudowań fabrycznych pod kierownictwem specjalnych przewodników.

Goście zapoznali się ze świetnie zorganizowaną pracą w doskonałych warunkach hygjenicznych. W wielkim gmachu biurowym znajduje się poza salami pracy również kasyno urzędnicze, w którym za cenę 1.10 do zł. 1.80 wydaje się codziennie obiady dla urzędników, w fabryce znajduje się obszerny zakład kąpielowy, stołownia oraz klub robotniczy. Zakład kąpielowy wybudowany został w pierwszym rzędzie dla pracowników huty szklanej, których znojna praca wymaga częstego odświeżania ciała.

Polskim zakładom Philips w dużej mierze również zawdzięczać należy rozwój radjofonji polskiej. Do propagandy przyczyniają się w pierwszym rzędzie stałe wystawy Philipsa, które istnieją pod nazwą „Radjo i Światło" w Warszawie, Poznaniu, Łodzi, we Lwowie, Krakowie, Katowicach, Bydgoszczy i Wilnie. Wystawy te zwiedziło dotąd przeszło 80.000 osób. Prócz tego zorganizowane zostały w zeszłym roku specjalne ekspedycje radjowe Philipsa, które zwiedziły województwa warszawskie, lubelskie, nowogródzkie, poleskie, wołyńskie, pomorskie, poznańskie, kieleckie i krakowskie. Ekspedycje składały się z specjalnych prelegentów. i techników, we wszystkich najmniejszych nawet miasteczkach, wymienionych województw wygłoszone zostały odczyty dla propagandy radja oraz zademonstrowano nowoczesne odbiorniki radjowe. Ekspedycje Philipsa uczyniły, że dziesiątki tysięcy osób z najbardziej nawet odległych dzielnic Polski stwierdziły naocznie doniosłość i pożyteczność radja.

SYTUACJA NA RYNKU BEKONOWYM

KONKURENCJA KRAJÓW EKSPORTUJĄCYCH

W tygodniu ubiegłym bekony polskie znalazły dość dobry zbyt w Anglji, zwłaszcza na południu. Przyczynił się do tego znaczny spadek cen na holenderskie bekony oraz wstrzymanie wysyłki bekonów przez eksporterów holenderskich, oczekujących wyższych cen. Również obniżyły się w cenie bekony polskie. Wzrost uboju duńskiego, który osiągnął rekordową cyfrę 139.991 sztuk w tygodniu ubiegłym przyczynił się do obniżenia cen bekonów duńskich o 6 do 8 szylingów.

Ceny bekonu na giełdzie londyńskiej w tygodniu ubiegłym notowano przeciętnie za 1 cent. angielski w szylingach: bekon irlandzki 70—96, bekon duński — 60—70, bekon szwedzki — 58—66, zekon holenderski — 56—62, bekon kanadyjski 60—70, bekon estoński — 54—58, bekon łotewski — 52—56, bekon polski — 51—56, bekon litewski — 50—56. Rosyjski bekon był nie notowany.

Jak się ukształtuje sytuacja rynkowa w bieżącym tygodniu dla polskich bekonów trudno jest przewidzieć Należy jednak zaznaczyć, że przed świętami Bożego Narodzenia najlepszym popytem w Anglji cieszą się bekony duńskie. Przewidywany jest również wzrost dowozu bekonów z Holandji.

Ubój holenderski wyniósł w ubiegłym tygodniu 14.380 sztuk, szwedzki zaś — 11.700 sztuk. Dostarczono do Anglji: z Danji — 65.173 bal, z Polski — 6.041 bal, z Holandji — 3.471 bal, ze Szwecji — 2.299 bal, z Litwy — 1.541 bal, z Estonji — 637 bal, z Łotwy — 373 bal i z Węgier 100 bal.

Cechowanie towarów

Sprawa znakowania towarów zagranicznych

Nader aktualne obecnie zagadnienie znakowania towarów, omawiane ostatnio na szeregu wieczorów dyskusyjnych, urządzanych przez Sekcję Popierania Wytwórczości krajowej przy Muzeum Rolnictwa i Przemysłu, znalazła się w tych dniach na porządku dziennym walnego zgromadzenia Sekcji Wytwórców Związku Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych. Zagadnienie cechowania towarów zagranicznych łączy się ze sprawą wprowadzenia znaku jakości dla towarów pochodzenia polskiego. Sprawa wprowadzenia znaku jakości dla produkcji elektrotechnicznej została podniesiona przez Stowarzyszenie Elektryków Polskich, które zwróciło się do Związku z zapytaniem, czy projekt ten odpowiada poglądom sfer wytwórczych. Po dłuższej dyskusji, uznano, że sprawa ta ma dla przemysłu znaczenie pierwszorzędne i postanowiono poczynić starania, w celu jaknajszybszego wprowadzenia znaku jakości.

Stan bezrobocia

Liczba bezrobotnych zwiększyła się o 17.450 osób

Podług danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 30 listopada do 6 grudnia włącznie wykazuje 229.333 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba bezrobotnych zwiększyła się o 17.450.

Bezrobocie wzrosło w P. U. P. P.: Łódź miasto o 2.047, woj. śląskie o 1.822, Warszawa miasto o 949, Poznań o 886, Białystok o 844, Łódź okrąg o 823, Lwów o 713, Warszawa okrąg o 703, Częstochowa o 678, Tczew o 653, Radom o 651, Sosnowiec i Brześć n/B. po 456, Stanisławów o 485, Przemyśl o 379, Bydgoszcz o 376, Biała o 364, Wilno o 353, Grudziądz o 346, Kraków o 342, Ostrów o 294, Toruń o 267, Włocławek o 253, Drohobycz o 242, Równe o 232, Gdynia o 220, Lublin o 215, Płock o 207, Kalisz o 205, Siedlce o 159, Grodno o 145, Żyrardów o 143, Chrzanów o 134, Piotrków o 122, Kielce o 111 etc.

STAN ZARYBIENIA

POŁOWY RYB MORSKICH W LISTOPADZIE

W listopadzie r. b. złowiono ogółem 308.740 kg. ryb wartości 196.800 zł, z czego na szproty przypada — 243.650 kg wartości 132.180 zł, na flondry — 35.620 kg wartości 29.350 zł. — Śledzi złowiono 2.500 kg, a węgorzy 2.070 kg.

Szproty łowiono głównie w drugiej połowie miesiąca. Prawie cała zdobycz przypada na rybaków posiadających kutry motorowe. To też w obwodzie puckim, gdzie kutrów niema, złowiono zaledwie 9.000 kg. Nastawiane wędy na łososie nie przyniosły wielkiego połowu. W zatoce puckiej ukazała się sieja, w związku z czem rozpoczęto zbierać ikrę do wylęgarni ryb w Pucku.

Ceny ryb w hurcie były następujące za 1 kg.: szproty — 0.50 zł, flondry, śledzie, kwapy i płotki — 1 zł, dorsze — 0,80 zł, węgorze, sieje i szczupaki po 3 zł, łososie po 5 zł.

Z całkowitych połowów sprzedano do wędzarń miejscowych 129.000 kg, do Gdańska wywieziono — 114.000 kg. a w świeżym stanie rozsprzedano na wybrzeżu około 62.000 kg.

Wędzarnie w ciągu całego miesiąca pracowały dobrze przerabiając sto kilkanaście ton szprotów; a pozatem flondry, śledzie, węgorze i łososie.

Zarówno jak w rybactwie śródlądowem, tak i w morskiem, aby uzupełnić rybostan wód przybrzeżnych prowadzi się sztuczną wylęgarnię ryb

Na wybrzeżu polskiem znajduje się taka wylęgarnia w Pucku, gdzie co roku w listopadzie w poławianych w zatoce puckiej ryb łososiowatych zbiera się ikrę i po wychodowaniu wpuszcza się na wiosnę do zatoki.

W roku bieżącym zebrano około 300.000 ziaren ikry, którą umieszczono w słojach dla dalszej hodowli. Na wiosnę po wylęgu narybu, część jego sprzedana będzie do hodowli w jeziorach śródlądowych, część zaś wpuszczona zostanie do zatoki.

Monopol spirytusowy

Eksport spirytusu w listopadzie

W listopadzie r. b. wywieziono spirytusu raktyfikowanego I gatunku 401376 litrów, wobec 667 w październiku. Głównym odbiorcą naszego spirytusu jest Szwajcarja. Większe transporty spirytusu skierowane były na rynki zagraniczne przez port gdyński i gdański.

Ze względu na urodzaj ziemniaków i spadek cen melasu, ceny na spirytus kształtują się zniżkowo.

TAJEMNICA PANI LOLI!

Pani Lola zawsze z pewną zazdrością patrzyła na swe rówieśniczki, które umiały jakoś utrzymać swą „linję" i nie były zbyt otyłe; czego nie stosowała pani Lola, aby im dorównać: była i głodówka (rada najlepszej przyjaciółki), była i gimnastyka co rano i wieczór i wiele, wiele innych środków „niezawodnych", lecz nic nie pomagało, natomiast od pewnego czasu pani Lola stwierdziła, że z sercem jest coś nie w porządku, nadobitkę złego, nie mogła sypiać i czuła się cała, jak rozbita.

Po powrocie z letniska z rozpaczą stwierdziła, że z jej ...dziesiąt i 2 kilo, nic ubyło ani grama.

Rozgoryczenie pani Loli doszło do zenitu i niewiadomo, jak by się skończyło, gdyby nie...

Pewnego ranka, w czasie śniadania, pani Lola czytała jak zwykle dzienniki; w tem zatrzymała się, przysunęła dziennik bliżej oczu i zaczęła wczytywać się w ogłoszenie: *„Otyłość idealnie leczą zioła na przemianę materji „D E G R O S A" Magistra Wolskiego. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. Główny skład Centrala Naturalnych Środków Leczniczych, Warszawa, Nowogrodzka 46 m. 2 tel. 236-98".*

Muszę spróbować jeszcze tych ziół — powiedziała sobie.

Rezultaty nie kazały na siebie długo czekać: figurze pani Loli już nic zarzucić nie można było, a w zdrowiu jej nastąpiła znaczna poprawa.

Przyjaciółki wszelkiemi sposobami starały się wydrzeć pani Loli tajemnicę schudnięcia, lecz ona strzegła jej zazdrośnie — zdradziło ją jednakże... pudełko z napisem „D E G R O S A" niebacznie pozostawione na kredensie!

WOJ. POMORSKIE

MIĘDZYCHÓD

SPRYTNY OSZUST. — W Międzychodzie ujęto sprytnego oszusta Jana Staszewskiego z Torunia, który pod fałszywym nazwiskiem zbierał datki rzekomo na sierociniec głuchoniemych w Poznaniu. Symulował on głuchoniemego, legitymując się zaświadczeniem magistratu poznańskiego na nazwisko Pawła Lambego.

WOJ. ŚLĄSKIE

KATOWICE

UNIFIKACJA POLICJI. — W związku z otwarciem sejmu śląskiego, województwo śląskie przygotowało szereg doniosłych projektów ustaw. Między innemi na uwagę zasługuje projekt dotyczący policji województwa śląskiego. Celem zrównania różnic między policją państwową a policją województwa śląskiego, powstała przez wprowadzenie rozporządzenia P. Prezydenta o nowej organizacji policji państwowej, główna komenda policji województwa śląskiego opracowała wnioski, które wniesione zostaną do sejmu śląskiego za pośrednictwem rady wojewódzkiej.

BURMISTRZ ZAWIESZONY W URZĘDOWANIU. — Burmistrz m. Skoczowa, ks. proboszcz Mocko, został zawieszony w urzędowaniu na polecenie śląskiego urzędu wojewódzkiego. Agendy miejskie prowadzi wiceburmistrz, p. Solich.

WOJ. WILEŃSKIE

WILNO

POŚWIĘCENIE NOWYCH GMACHÓW SZPITALNYCH. — W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste poświęcenie przebudowanych oddziałów i zakładów szpitala wojskowego obszaru warownego Wilno, oraz klinik Uniw. Stefana Batorego, położonych na terenie tego szpitala na Antokolu.

Poświęcenia dokonał J. E. ks. biskup Bandurski. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele najwyższych władz wojskowych. Nowe oddziały szpitala wyposażone zostały w najnowsze aparaty lekarskie i urządzenia publiczne.

WOJ. LWOWSKIE

LWÓW

SCHWYTANIE GROŹNYCH BANDYTÓW. — Policja lwowska została telegraficznie powiadomiona przez policję berlińską o ujęciu dwuch bandytów, zbiegłych z Polski, a miano wicie Opatowskiego i Nusyna Szuzana.

ZA PODRABIANIE STUZŁOTÓWEK. — Sąd przysięgłych skazał za podrabianie stuzłotówek jednego z oskarżonych na 7 lat ciężkiego więzienia i trzech na 2—6 miesięcy.

WOJ. POZNAŃSKIE

GNIEZNO

POŻAR. — W Dziadkowie w pow. gnieźnieńskim powstał pożar w pałacu Michała Paruszewskiego. Zniszczeniu uległa tylko część urządzenia, wewnętrznego. Przyczyną pożaru krótkie spięcie.

DWA POSTRZELENIA. — Onegdaj postrzelony został przez nieznanego sprawcę przechodzący ulicą Piaskową 16-letni robotnik Maksymiljan Machowski. Strzał przeszedł przez udo. Rannego odwieziono do szpitala. Kazimierz Meller przechodząc przez łąkę gminy Czechy w pow. gnieźnieńskim, postrzelony został przez nieznanego osobnika z dubeltówki. Cały nabój utkwił w cholewie, nie raniąc go.

Katon czy Kain?

ZE STARYCH WSPOMNIEŃ WOŁYŃSKICH

Z powodu niedawno otwartego ruchu na linji kolejowej Stojanów — Łuck, której trasa przechodzi przez Horochów, słynną niegdyś rezydencję senatora Walerjana Stroynowskiego, mimowoli nasuwa się wspomnienie o wysoce tragicznem zdarzeniu, związanem z Horochowem i Łuckiem, które miało miejsce w końcu XVIII stulecia.

Dziedzicem Horochowa był wówczas, jak to już wspomniałem, Walerjan hr. Stroynowski, świetny znawca prawa i znakomity statysta. Wkrótce, przechodząc kolejno szczeble hierarchji szlacheckiej, dzięki wybitnym zdolnościom i zaletom osobistym otrzymał Stroynowski wysoki urząd podkomorzego buskiego, a gdy nadchodził Sejm czteroletni obrany został posłem z woj. wołyńskiego. W pracach tego wiekopomnego Sejmu brał czynny udział, jakkolwiek w zasadzie był przeciwnikiem ustawy 3-go maja.

Po upadku Rzeczypospolitej został rosyjskim senatorem i tajnym radcą, był nim jednak raczej tytularnie, w rzeczywistości bowiem usunął się hr. Stroynowski od polityki i życia społecznego, oddawszy się całkowicie zarządowi swych rozległych dóbr oraz pracy naukowej i gromadzeniu nieoszacowanych zbiorów dzieł sztuki i bibljoteki w swem Horochowie, który wkrótce zasłynął jako jedna z najwspanialszych rezydencyj wielkopańskich.

Niezliczoną ilość arcydzieł sławy wszechświatowej znajdowała się w pałacu horochowskim, m. in. wspomnieć należy o posągu Perseusza, dłuta Canovy, o obrazie Rembrandta „Lisowczyk" i t. d. Zbiory te, stanowiące istne muzeum w późniejszym czasie zostały przewiezione przez córkę senatora Stroynowskiego, Walerję hr. Tarnowską do dóbr jej męża do Dzikowa.

Senator Stroynowski, używający stale tytułu hrabiowskiego, za młodu piękny mężczyzna i w starości zachował ślady swej dawnej piękności, ożenił się dość późno z Aleksandrą hr. Tarnowską, wdową po dwóch mężach: 1-o voto wojewodzie pomorskim hr. Mierze i 2-o voto po staroście Bożeniec - Jełowickim. Po zgonie tej małżonki senator poślubił rosjankę, córkę jakiegoś generała rosyjskiego. Rodzonymi jego braćmi byli: ks. Hieronim, wielkiej nauki duchowny, rektor Uniwersytetu Wileńskiego, wreszcie Biskup Wileński, Józef, szambelan króla Stanisława Augusta i Jan, najmłodszy.

Ten ostatni gospodarujący na wsi w pobliżu Horochowa, ożeniony z bogatą dziedziczką, Klarą Bożeniec - Jełowicką, miecznikówną czernihowską, odznaczał się, podobnie jak senator, wielką urodą, ale w przeciwieństwie do najstarszego brata był wielce nie spokojnego ducha i niepohamowanej porywczości. Pomimo że był już żonaty i miał kilkoro dzieci, wciąż broił, awanturował się i urządzał wprost dzikie napady i najazdy, przyczyniając sobie wiele kłopotu, a zmartwienie swej całej zacnej i szanowanej rodzinie, przedewszystkiem zaś p. senatorowi, znanemu ze swej statecznosci i wielkiej powagi w całem obywatelstwie.

Pewnego razu Jan Stroynowski zaplątał się w jakąś grubą awanturę, która tym razem skończyła się niestety kryminałem. Co to była za sprawa, czego się dopuścił awanturujący się nieustannie Stroynowski, niestety, dociec dziś nie sposób z powodu zniszczenia archiwów sądu łuckiego z owych czasów. To tylko wiadomo, że p. Jan został oddany pod sąd w sprawie t. zw. gardłowej.

W sądzie mającym rozpatrywać jego sprawę zasiadał brat, Walerjan! Oczywiście w dzisiejszych naszych pojęciach o prawie i ustawodawstwie karnem jest to najzupełniej niezrozumiałem i niedopuszczalnem, aby brat mógł zasiadać w sądzie, mającym sądzić sprawę brata, a jednak wówczas nie wywołało to ani protestu, ani zdziwienia. Ha! inne czasy, inne obyczaje!

Otóż sędziowie zasiadający w sądzie pospołu z p. Walerjanem, ze względu na niego wszelkiemi siłami starali się o wyrok możliwie łagodny, p. Walerjan jednak uparł się i zniewolił swoją stanowczością sąd do wydania wyroku skazującego Jana Stroynowskiego na karę śmierci.

Oczywiście, jak zwykle, w podobnych wypadkach odwołano się do króla o łaskę, prośbę wysłano sztafetą do Warszawy. Sprawa sądzona była w Łucku. Po upływie terminu wyznaczonego przez sąd na nadejście z Warszawy „listu żelaznego" od króla, wyrok wykonano. Głowa biednego Jana Stroynowskiego padła pod toporem kata, a tymczasem list żelazny z rozkazu p. Walerjana został wstrzymany po drodze w Krasnem i nadszedł do Łucka nazajutrz po egzekucji.

Wspaniały pogrzeb wyprawił bratu nieubłagany jego sędzia - brat i idąc za trumną płakał rzewnemi łzami, odprowadzając zwłoki skazanego przez siebie brata do grobu.

Wprost trudno dać wiarę powyższej historji, a jednak jest ona autentycznym faktem, tem smutniejszym, że nie sposób wyobrazić sobie, aby senatorem powodowało jakieś nadludzkie wprost poczucie sprawiedliwości, jak w danym wypadku spotęgowane do ohydy.

W całej tej tragedji musiało się coś innego kryć, coś co już dawno pokryły milczące groby głównych aktorów tej niesamowitej, przerażającej i krew ścinającej na samą myśl, tragedji rodzinnej.

St. C-ski

Wśród wydawnictw

„ŻYCIE SZKOŁY" miesięcznik uczniów gimn. Zamoyskiego Nr. 1 2 i 3.

Jest to organ, widać od pierwszego rzutu oka, gimnazjum o dużej kulturze i tradycji. Nr. 1 oparł się w swej redakcyjnej kompozycji na żywej łączności z byłymi wychowankami gimnazjum. Silne, zabarwione męskiem uczuciem jest wspomnienie o ś. p. Juljnie Ejsmondzie, „Wielkim Koledze", obecnego pokolenia. Dalej o zjeździe b. wychowanków. Ale życie szkolne obecne jest również wesołe choć dydaktycznie nieco odtworzone. Szczególnie trafnie w „Mównicy społecznej".

Nr. 2 i 3 szerzej jeszcze czerpie ze wspomnień: w rocznicę strajku szkolnego. Znajdujemy historjozoficzny artykulik o strajku, dalej ciekawy zarys o ówczesnej prasie uczniowskiej wreszcie — strajkową nowelkę. I znowu literackiem przejściem do działu szkolnego są wiersze i nowelki pisane barwnie i z talentem. A wreszcie w szkolnej części znajdujemy tak dobrze uchwycone obrazki z życia uczniowskiego, że, mimo nieznajomości stosunków, trudno się nie roześmiać n. p. z humorystycznego sprawozdania samorządu klasowego.

Gimnazjum im. Zamoyskiego niedarmo cieszy się opinją jednego z najpierwszych, jeśli może kulturę i zdolności uczniów tak wysoko rozwinąć, jak tego świadectwem jest ich organ.

WOJ. LWOWSKIE

LWÓW

ZAGADKOWA KRADZIEŻ. — W lokalu ukraińskiego Tow. pomocy emigrantom Wielkiej Ukrainy, znajdującym się przy ul. Ruskiej 3, dokonano zagadkowej kradzieży, która we dle opinji kół ukraińskich ma tło polityczne.

Nieznani sprawcy weszli do lokalu w porze obiadowej, zerwawszy zamek od drzwi, poczem zabrali wszystkie akta, książki kasowe, spisy rejestracyj ne i t. d. i wynieśli je. Wśród skradzionych rzeczy mają się znajdować dokumenty, które mogą skompromitować szereg osób, żyjących pod reżimem sowieckim na Ukrainie. Okoliczność ta wzbudziła w kolonji ukraińskiej we Lwowie wielkie zaniepokojenie.

ARESZTOWANIA W ZWIĄZKU Z NAPADEM. — W związku z wynikiem śledztwa w sprawie krwawego napadu rabunkowego na ambulans pocztowy pod Bóbrką w lipcu r. b. aresztowała policja polityczna w Olchowcu koło Bóbrki studenta Wyższej Szkoły Handlowej we Lwowie Iwana Gabrusiewicza, syna tamtejszego greckokatolickiego parocha. Równocześnie aresztowano w Rohatynie lustratora powiatowego związku ukraińskich kooperatyw Dymitra Wyrstę. Obu aresztowanych przewieziono do więzienia śledczego we Lwowie.

ZYCIE STOLICY

BUDŻET MIASTA

Zgodnie z obowiązującem ustawodawstwem magistrat wyłoży do publicznego wglądu w czasie od 15 do 22 grudnia t. j. na przeciąg 7 dni, w lokalu wydziału finansowo-podatkowego (Senatorska 14. środkowa oficyna. III piętro) projekt preliminarza budżetowego miasta za czas od 1 kwietnia 1931 r. do 31 marca 1932 r., gdzie będzie on mógł być przeglądany przez publiczność celem wniesienia spostrzeżeń i zarzutów.

45 TYS. OBIADÓW NA RACHUNEK MIASTA

Obywatelski Komitet pomocy społecznej wydał w swoich jadłodajniach w ciagu listopada 44.781 bezpłatnych obiadów dla bezrobotnych. na rachunek miasta.

W liczbie tej wydano 29.222 obiady dla pracowników fizycznych oraz 15.559 obiadów dla pracowników umysłowych. Za obiady te płaci miasto po 43 i 85 gr.

Były to wszystko osoby korzystające stale z tej pomocy w jadłodajniach Komitetu. Ponadto wydano zgłaszającym się jednorazowo 182 obiady dla pracowników fizycznych i 507 dla pracowników umysłowych.

CZY PODROŻEJĄ GAZ I BILETY TRAMWAJOWE

Według wiadomości otrzymanych ze strony miarodajnej, sprawa podwyżki opłat wodociągowych i kanalizacyjnych nie jest obecnie uważana za aktualną.

Co dotyczy ewentualnej podwyżki ceny gazu z 27 do 32 gr. za m. sześc., zadecyduje o tem Rada Miejska podczas rozpatrywania budżetu Gazowni w czasie najbliższej sesji budżetowej.

Rada Miejska rozpatrzy również projekt wprowadzenia biletów tramwajowych nowego typu. Istnieje zamiar wprowadzenia jednolitych biletów tramwajowych w cenie po 30 gr.. uprawniających do przesiadania się. O ileby takie bilety były wprowadzone, skasowane byłyby oczywiście dotychczasowe, droższe bilety „przesiadkowe" i normalne bilety 25-groszowe

Wszelkie ewentualne zyski osiągnięte tą drogą przeznaczone byłyby na inwestycje.

Watpliwem się jednak wydaje, czy Rada Miejska projekty „podwyżkowe" zaakceptuje. Zbyt rażącą sprzeczność stanowiłoby to z warunkami dzisiejszego życia.

ILE JEST AUTOMATÓW TELEFONICZNYCH

Po uruchomieniu w ciągu listopada o nowych automatów telefonicznych. obecnie czynnych jest w Warszawie w różnych punktach miasta ogółem 184 automatów. Automaty funkcjonują teraz zupełnie dobrze, gdyż ustały często dawniej stosowane różnego rodzaju nadużycia (wrzucanie fałszywych lub uszkodzonych monet, guzików etc.).

Zebrania i odczyty

Dnia 13 grudnia o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się Ogólne Zebranie Członków Zwiazku Zawod. Prac. Handl., Przemysł. i Biurowych (Sienna 16). Na porządku dziennym znajdują się: sprawozdanie Zarządu, zmiana obecnie obowiązującego statutu lokalnego na statut ogólno - krajowy.

W POWODZI WNIOSKÓW I W OGNIU DYSKUSJI..

Walka z bezdomnością

NA TERENIE RADY MIEJSKIEJ OBLĘŻENIE RATUSZA. — WNIOSKI NAGŁE. — ATAK NA MAGISTRAT. — NIEDOLA BEZ-DOMNYCH. — ODPOWIEDŹ PREZYDENTA. — „REWOLUCYJNE" NASTROJE. — AWANTURA.

Już dawno sala Rady Miejskiej nie była terenem dyskusji tak gorącej, tak namiętnej, jak w czwartek, kiedy przyszło do punktu 12-go obrad, którym objęte były **„Wnioski komisji rewizyjnej w sprawie bezdomności"**.

Sprawa bezdomności zdobyła sobie na terenie Rady Miejskiej prawo obywatelstwa, wybiła się na czołowe miejsce pośród różnych zagadnień gospodarki miejskiej, stała się wreszcie — zarówno polem do rozsądnych uwag, jak i do wiecowej demagogji, obliczonej na poklask galerji, tembardziej, że gmach Ratusza oblegany był przez tłum pracowników miejskich, domagających się natychmiastowej wypłaty trzynastej pensji.

Ale — po porządku!

Obradom przewodniczył wiceprezes Szarzyński; prezes, Jaworowski wogóle mało udziela się ostatniemi czasy Radzie Miejskiej. Pierwsze jedenaście punktów porządku dziennego, zawierających sprawy emerytalne i formalne, załatwiono nader szybko; w międzyczasie zjawili się na górze delegaci związków zawodowych w sprawie wypłaty trzynastej pensji. Trzy ugrupowania, broniące na terenie Rady Miejskiej spraw pracowniczych, a mianowicie—Koło Radnych Chrześcijańsko - Społecznych, P. P. S. C. K. W. i żydowski Bund zgłosiły wspólny wniosek nagły następującej treści:

„Rada Miejska uchwala i poleca Magistratowi wypłacić niezwłocznie 13-tą pensję wszystkim pracownikom i robotnikom miejskim".

Nagłość wniosku uchwalono i odesłano go do Magistratu.

Z kolei przystąpiono do sprawy, która miała wywołać burzę na sali, a mianowicie — sprawy bezdomności. Wnioski Komisji Rewizyjnej głoszą, że należałoby **akcję budownictwa mieszkańześrodkować w jednostce gospodarczej, opartej na linji samowystarczalności, że przydział mieszkań winien odbywać się za pośrednictwem Wydziału Opieki Społecznej, że w miarę przekazywania przez Magistrat budynków należy tam bezdomnych umieszczać niezwłocznie, że wreszcie nowonabytą posesję przy ul. Lubelskiej 30 należy w całości przekazać na rzecz bezdomnych,** tembardziej, że kredyt uzyskany został na kupno tego gmachu od rządu — wyraźnie pod tym warunkiem!

Dyskusja nad wnioskami rozpoczęta w atmosferze podniecenia przesiąkła nią gruntownie; słyszało się wiec z ust pań i panów radnych szczegóły o „boksach", z których każdy mieści 19 rodzin. O wilgoci i chorobach, dziesiątkujących mieszkańców schronisk. O dziatwie pozbawionej powietrza, słońca i elementarnych wygód. O najbiedniejszych, którzy nocują pod mostami i pod gołem niebem.

I na tle tych zarzutów, kilka wniosków: **Rada Miejska uchwala, aby Magistrat wniósł sprzeciw do Rządu i Sejmu w sprawie spodziewanej podwyżki komornego, aby zwrócono się do miarodajnych czynników o spowodowanie zawieszenia wyroków eksmisyjnych** i t. p.

Z najsilniejszym atakiem przeciwko Magistratowi wystąpiła radna Woszczyńska (P. P. S.), która dowodząc, że Magistrat warszawski nie wypełnił swoich obowiązków względem ubogich obywateli — zaproponawała stwierdzenie pod postacią wniosku **„lekkomyślnego stosunku Magistratu do spraw bezdomności"**.

Radny Rząśnicki (Koło Narodowe), wiceprezes Stow. Właścicieli Nieruchomości dowodził, że wszelkie zło, a więc i bezdomność pochodzi od ustawy o Ochronie Lokatorów. Tak długo, dopóki w dziedzinie najmu mieszkań nie będą przywrócone normalne warunki „wolnej umowy", tak długo problem mieszkaniowy rozwiązany nie będzie.

Ze specjalną uwagą przysłuchiwała się Rada wywodom Prezydenta miasta, inż. Słomińskiego, który stanął na mównicy, by odeprzeć zarzut, że „Magistrat nic dla bezdomnych nie robi".

W przeciągu ostatnich trzech lat Magistrat kosztem **8.447.287** zł. wybudował szereg schronisk dla bezdomnych o ogólnej pojemności **1670 izb, nadto najął 1370 izb.** Był to wydatek, jak na warszawskie stosunki (około 3 milj. zł. rocznie!) znaczny, a jednak—niema jeszcze miejsca dla wszystkich bezdomnych, których ilość w tej chwili przekracza 15 tysięcy, a więc w porównaniu z rokiem 1927-ym powiększyła się w dwójnasób. Jeden jest tylko sposób na ożywienie ruchu budowlanego, a tem samem dostosowanie rynku mieszkaniowego do potrzeb ludności — to, zdaniem pana prezydenta, **wyznaczenie przez rząd stałej sumy na rozbudowę wypłacalnej co rok wczesną wiosną!**

Po kilkuminutowej przerwie—przewodniczący oświadcza, że wobec spóźnionej pory, dyskusję **nad bezdomnością odracza do** następnego posiedzenia, co zaś do wniosku o wypłacenie 13-ej pensji — proponuje przesłać do Magistratu, by ten mógł się w tej sprawie wypowiedzieć. Na to zerwała się na sali burza: radni lewicowi zaczęli bić w pulpity, hałasować, do awantury przyłączyła się wreszcie zorganizowana galerja. Ponieważ ani dzwonki, ani wezwania prezydjum nie skutkowały, przeto przewodniczący i sekretarze opuścili salę, a a za nimi poszli radni ugrupowań prawicowych. Wówczas lewicowy dół i góra zaintonował „Czerwony Sztandar", odśpiewany chóralnie w Radzie Miejskiej po raz pierwszy!

Awantura na tem się zakończyła: miała ona ten realny wynik, że sprawy 13-ej pensji konkretnie nie zdecydowano!

Cis.

„GWIAZDKA" NA STAREM MIEŚCIE

DLA NAJUBOŻSZEJ DZIATWY

Na zebraniu odbytem w komisarjacie rządu pod przewodnictwem wojewody p. Jaroszewicza ukonstytuował się Stołeczny komitet gwiazdki dla ubogiej dziatwy.

Komitet wyłonił trzy sekcje: organizacyjną na czele z wice-prezydentem Błędowskim, która zajmie się wyszukaniem lokali dla urządzenia gwiazdki oraz wynalezieniem ubogich dzieci, zbiórkową „gwiazdki" na Starem Mieście, wyłącznie dla dzieci tej dzielnicy, na czele której stoją p. Michalina Mościcka i hr. Edwardowa Raczyńska.

„Gwiazdka" ta zainicjowana przez p. Dewey'a, wzorem lat ubiegłych urządzona będzie pod otwartem niebem, w dniu 21 b. m. o godz. 3 m. 30 pp. Pozostałe gwiazdki odbędą się 27 i 28 b. m., przyczem wykorzystane będą lokale miejskich ośrodków zdrowia. Gwiazdka na Starem Mieście obliczona jest na 2 do 3.000 dzieci, pozostałe zaś na 5 do 6000 dzieci.

ZMIANY W KOMUNIKACJI PODMIEJSKIEJ

Dyrekcja Okręgowa P. K. P. w Warszawie podaje do wiadomości, że dla polepszenia komunikacji podmiejskiej, pociąg podmiejski Nr. 634, odchodzący z Nasielska, o godz. 16.20 i przybywający do Warszawy Gd. o godz. 17.42, poczynając od 15 grudnia r. b. odchodzić będzie z Nasielska o godz. 15 m. 45 i przybywać na dworzec Gdański w Warszawie o godz. 17.08.

OBCHÓD 15-LECIA „BRATNIEJ POMOCY" S. U. W.

Komitet Obchodu 15-lecia „Bratniej Pomocy" Stud. Uniw. Warsz. zawiadamia, że uroczystości związane z obchodem odbędą się w niedzielę dnia 14 grudnia r.b. z programem następującym: o godz. 10-ej m. 30. J. Ekse. Ks. biskup dr. Antoni Szlagowski odprawi w kościele Akademickim św. Anny — Mszę świętą i poświęci sztandar „Bratniej Pomocy" S.U.W. Kazanie wygłosi Ks. prof. Antoni Borowski. Na chórze Chór Akademicki. O godz. 12-ej odbędzie się Akademja w auli Uniwersytetu, na której poza przemówieniami powitalnemi, przemawiać będą: J. Magn. prof. dr. Mieczysław Michałowicz (Rektor Uniw. Warszawskiego), mg. Jerzy Kurcyusz (prezes „Bratniej Pomocy" S.U.W.), Marjan Bogacz (wiceprezes „Bratniej Pomocy" S.U.W.), mg. Władysław Kempfi i mec, Feliks Majorowicz (b. prezes „Bratniej Pomocy" S.U.W. w roku 1920), W czasie akademji zostanie złożony wieniec przed tablicą, murowaną w auli Uniwersytetu na pamiątkę uczczenia poległych w walkach o Niepodległość Polski żołnierzy-akademików.

Zarząd „Bratniej Pomocy" S.U.W. prosi młodzież akademicką a jaknajliczniejszy udział w uroczystościach ze sztandarami.

Radjo

Program Polskiego Radja na poniedziałek, dnia 15-go b. m.

WARSZAWA: 11.40. Przegląd prasy kraj. 11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.10—13.10. Muzyka gramof. 13.10. Kom. meteor. 14.30—15.00. Z ok. święta esperanckiego. 15.00—15.20. Kom. gospod. 15.35—15.50. Przegląd komunikacyjny. 15.50—16.10. Lekcja franc. 16.15—16.45. Program dla dzieci. 16.45—17.15. Muzyka gramof. 17.15—17.40. Odczyt z Krakowa. 17.45. Muzyka lekka. 18.45—19.10. Rozmaitości. 19.10. Skrzynka poczt. roln. 19.25—19.35. Muzyka gramof. 19.35—19.55. Pras. dziennik radj. 19.55—20.00. Muzyka gramof. 20.00. Odczyt „W kuźni stylu narodowego w Rosji". 20.30. Opera gromf. 23.00. Muzyka tan.

KRAKÓW: 11.40. Przegląd prasy kraj. 11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.10—13.10. Muzyka gramof. 13.10. Kom. meteor. 14.30—15.00. Odczyt z Warsz. 15.00. Kom. gospod. 15.50. Lekcja franc. 16.45—17.15. Muzyka gramof. 17.15—17.40. Odczyt p. t. „Polski Listopad". 17.45. Muzyka lekka. 18.45. Rozmaitości. 19.10. „Skrzynka". 19.25—19.35. Muzyka gramof. 19.35. Pras. dziennik radj. 20.00—20.30. Odczyt z Warsz. 20.30. Opera gramof. 22.50—23.00. Kom. z Warsz. 23.00—24.00. Transm. muz. tan. 24.00. Hejnał z Wieży Marj.

POZNAŃ: 7.15—8.0. Gazeta por. R. P. 13.00. Sygnał czasu. 13.05—14.00. Koncert gramof. 17.35. Kom. „Miesiąca Pomorza". 17.45—18.45. Koncert solistów. 18.45—20.10. Dodatek do gazety por. 20.10. Interludjum muz. 20.30—22.00. Opera gramof 22.00- 22.15. Sygnał czasu. 22.15—22.30. „Z nad krawędzi".

KATOWICE: 11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.10—13.10. Koncert gramof. 13.10. Kom. meteor. 14.30. Odczyt z Warsz. 15.00. Kom. gospod. 15.35. Przegląd komunik. 15.50. Lekcja franc. 16.15—16.45. Program dla młodzieży. 16.45—17.15. Koncert gramof. 20.00—20.30. Odczyt z Warsz. 20.30. Opera i feljeton z Warsz. 2.50—23.00. Kom. meteor. 23.00—24.00. Muzyka tan.

23 ODRZUCONE PROJEKTY

Rada budowlana rozpatrywała na posiedzeniu 43 plany na wykonanie różnych robót budowlanych i 23 z pośród nich odrzuciła. Przyczyną tego było wadliwe przygotowanie tych planów, będące zapowiedzią tandetnej roboty.

Dzisiejsze pogrzeby

POWĄZKI

Tutakowska Marja, l. 73 godz. 10 kapl. powązk.; Brzostowska Marja, l. 48 ż. urzędn. godz. 10 kośc. św. Krzyża; Below Leopold, l. 86 art. rzeźb. godz. 10 kośc. św. Aleksandra; Sosnowska Zofja Marja, l. 60 emer. godz. 10 kośc. św. Barbary; Waxman Konrad, l. 56 urzędn. godz. 11 kośc. powązk.; Augustynowicz Aniela Bernarda, l. 76 przy córce godz. 12 kośc. powązk.;

BRÓDNO

Biernacka Michalina, l. 50 ż. robotnika godz. 10 kośc. św. Barbary; Ulka Wojciech, l. 54 robotn. godz. 10 szp. Dz. Jezus; Dworakowski Stefan, l. 36 robtn. godz. 10 szp. Dz. Jezus; Przewoźniak Bronisława, l. 31 przy rodz. godz. 10 szp. Dz. Jezus; Barcikowska Józefa, l. 91 godz. 10 Mokotowska 18.

Jaka będzie pogoda?

W dalszym ciągu pogoda pochmurna i drobne, na Podlasiu i wschodzie kraju, opady śnieżne.

Umiarkowane, chwilowo dość silne i chłodne wiatry na wschodzie.

Na zachodzie nieco cieplej.

Red. odpowiedzialny: WACŁAW GRABOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ, sp. z o. o.

Drukarnia Archidiecezjalna Krak. Przedm. 71.